

W kółko sprawdziany, kartkówki, stopy wypracowań, trzecia z rzędu zarwana noc. A wszystko dla naszej edukacji. W takich momentach szkoła nie kojarzy nam się z czymś pozytywnym, a przez to, że często nie mieścimy w czasie wszystkich swoich obowiązków, nie wspominając już o przyjemnościach, płaczemy cicho w poduszkę, wylewając łzy bezsilności. II Liceum Ogólnokształcące im. Marii Konopnickiej w Łomży pokazuje swoim podopiecznym, że szkoła także potrafi wyluzować i przynieść uciechę. Zabieg wstrzykiwania uczniom innego punktu widzenia fundują Dni Kultury Uczniowskiej, ukierunkowane przez panią Agnieszkę Szalkowską, opiekunkę Samorządu Uczniowskiego, które mają miejsce w II LO od wielu lat. W tym roku owa impreza odbywała się w dniach 21 i 22 stycznia, więc widzowie podziwiali różnego rodzaju widowiska przez dwa dni.

Pierwszego dnia uczniowie II LO mogli miło spędzić czas, oglądając przedstawienie pt. „Gesty” grupy teatralnej Warsztatu Terapii Zajęciowej. Warto wiedzieć, że spektakl ten zajął I miejsce w regionalnych eliminacjach X Ogólnopolskiego Festiwalu Twórczości Teatralno- Muzycznej Osób Niepełnosprawnych Intelakualnie „Albertiana 2010”. Aktorzy osiągnęli ten sukces niedługo po występie w II LO, więc wystąpienie przed społecznością „Dwójki” było małym treningiem przed tym ważnym wydarzeniem, jaki stanowił owy festiwal. Przedstawienie to potrafiło bawić, ale także zmuszało widza do chwili refleksji i nakłaniało do zrozumienia tego, jak wygląda świat z perspektywy osoby niesłyszącej, jakie odczucia mają tacy ludzie i jak niecodziennie, z perspektywy ludzi zdrowych, wygląda ich codzienne życie. Niestety, ambarasy towarzyszą nam od zawsze i bez względu na to, czy są to problemy pokroju „Mamusiu, Misiowi odpadło ucho!”, czy te z innej półki- „ Jesteś kretynem! Wynoś się z mojego życia!”, człowiek, jako istota naiwna i bardzo zapatrzona w siebie często wyolbrzymia swój kłopot i uważa, że jest on najpoważniejszy na świecie. Obserwując rzeczywistość ludzi niepełnosprawnych, zobrazowaną w przedstawieniu

„Gesty”, wstydźmy się niektórych łez, które niejednokrotnie wylewaliśmy przez wielkie dla nas, ale w rzeczywistości małe problemy.

Ale nie o łzach chciałam pisać, bo przecież Dni Kultury Uczniowskiej kojarzą się z czymś pozytywnym, co powinno wpłynąć na nasze samopoczucie w sposób korzystny. Równie korzystnie wpłynął na uczniów II LO „Konkurs Wiedzy o Życiu”. Uważam, do poprawnego egzystowania człowieka potrzebna jest nie tylko erudycja. Ważne są także doświadczenia życiowe, o których nie przeczytamy w podręcznikach czy dziesięciokilogramowych encyklopediach Polski, Europy, Świata czy Wszechświata. Namiastką owej mądrości mogli pochwalić się przed widownią wychowankowie naszej szkoły. Przedstawiciele poszczególnych klas mieli za zadanie pokazać zakres swojej wiedzy z różnych dziedzin, zaczynając od kuchni, przez klasyczne czynności codzienne, aż po literaturę i nauki ścisłe. Pierwsze etapy rywalizacji przebiegały łagodnie, ale gdy na scenie auli im. Hanki Bielickiej zostało zaledwie kilka osób, poziom adrenaliny znacznie wzrósł.

Dni kultury uczniowskiej

Wpisany przez

środa, 10 marca 2010 15:00 - Poprawiony środa, 10 marca 2010 15:04

Najlepszymi znawcami życia okazali się przedstawiciele klasy II"b" .

Panom gratulujemy.

Ciekawe okazały się także występy wokalne uczniów naszej szkoły. Chętni mogli ujawnić swoje ukrywane wcześniej przed światem talenty w „Konkursie Piosenki Uczniowskiej”. Zwycięzcami zostali jednak wszyscy uczestnicy tego muzycznego show, ponieważ zgodnie z zasadą czerni i bieli, jasności i ciemności, szczęścia i nieszczęścia, aby określić konkretnego zwycięzcę muszą istnieć także pojęcia przeciwne (tutaj: przegrany), a owych tu nie było. Popisy wokalne również obdarzyły widzów dobrą energią, co można wywnioskować po unoszącej się w powietrzu, melodyjnej fali słowa „BIS!”.

Młodym artystom życzymy kariery w branży muzycznej lub aktorskiej.

No właśnie. Jeśli chodzi o aktorstwo- po zakończających pierwszy semestr szkoły „Dniach kultury uczniowskiej” możemy nareszcie zrzucić maskę ucznia i odpocząć na jakiś czas od podręczników. Przed nami dwa tygodnie ferii, czasu beztróskiego wylegiwania się w łóżku i absencji myśli o szkole. Nie zapominajmy w tym czasie o odpowiedzialności i konieczności wyznaczenia odpowiedniej granicy owej beztróski. Wszystko bowiem co jest dla ludzi, powinno być użytkowane z wyraźnym użyciem rozumu, którym jako jedyna, wyjątkowa istota, zostaliśmy obdarzeni. Przyjemnych ferii zimowych życzy czytelnikom zespół redakcyjny „Przecieku”.

Ewelina Żukowska, kl. I e